

Agata H. Ruszel
Uniwersytet Warszawski

POSTĘPOWANIE GRUPOWE, CZYLI SPOSÓB OBJĘCIA OCHRONĄ PRAWNĄ WIELU PODMIOTÓW W JEDNYM POSTĘPOWANIU. UWAGI NA TLE REGULACJI ANGLOSASKIEJ INSTYTUCJI *CLASS ACTION*

1. UWAGI WSTĘPNE

Prawo nie funkcjonuje w próżni. Zarówno teoretycy, jak i praktycy tej nauki zgodnie przyznają, że prawo jest zjawiskiem społecznym. Pozostaje w bardzo ścisłym związku z każdą z dziedzin życia, oddziałując na nie przez wprowadzanie konkretnych regulacji. Ta relacja zachodzi również i w drugą stronę – to życie społeczne i przejawiane przez nie potrzeby determinują kształt prawa tu i teraz¹. Z kolei prawu procesowemu cywilnemu przypisano konkretne funkcje. Ma ono na celu m.in. udzielać ochrony interesom społecznym i indywidualnym podmiotom prawa w zakresie łączących je stosunków prawnych². Polskie postępowanie cywilne przy swojej publicznoprawnej naturze ma za zadanie chronić dobra o charakterze prywatnoprawnym³.

¹ Zob. więcej m.in. Z. Cywiński, A. Kojder, *Socjologia prawa. Główne problemy i postacie*, Warszawa 2014, s. 334 i n.; E. Piechocka-Błaszke, W. Jakubowski, *Psychospołeczne aspekty polityki. Człowiek w grupie*, (w:) K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), *Spółczesność i polityka. Podstawy nauk politycznych*, Warszawa 2007, s. 126–162; o stosunku wzajemnego oddziaływania i przenikania zachodzącym między instytucją postępowania cywilnego a każdorazowym układem stosunków społecznych zob. także W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 1987, s. 13 i n.

² W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne...*; Z. Resich, *Istota procesu cywilnego*, Warszawa 1985, s. 276; W. Sawczuk, *O celach i funkcjach postępowania cywilnego procesowego i nieprocesowego (niespornego)*, (w:) A. Marciniak (red.), *Symbolae Vitoldo Broniewicz dedicatae. Księga pamiątkowa ku czci Witolda Broniewicza*, Łódź 1998, s. 313 i n.; W. Berutowicz, *Funkcja ochronna postępowania cywilnego*, (w:) T. Ereciński, M. Jędrzejewska (red.), *Studia z prawa postępowania cywilnego: księga pamiątkowa ku czci Zbigniewa Resicha*, Warszawa 1985, s. 19 i n.; P. Pogonowski, *Postępowanie grupowe. Ochrona wielu podmiotów w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 11 i n., i literatura tam wskazana.

³ K. Korzan, *Roszczenie procesowe jako przedmiot postępowania cywilnego w kontekście prawa dostępu do sądu*, (w:) A. Marciniak (red.), *Symbolae Vitoldo Broniewicz dedicatae: księga pamiątkowa ku czci Witolda Broniewicza*, Łódź 1998, s. 175 i n.

Przez wzgląd na szczególną funkcję procedury cywilnej Konstytucja RP⁴ wymaga takiego jej ukształtowania, żeby możliwa była pełna realizacja prawa do sądu. W drodze dokonywanej przez lata wykładni tego pojęcia za jego komponenty uważa się: realny dostęp do sądu polegający na możliwości uruchomienia postępowania przed organami wymiaru sprawiedliwości, odpowiednio ukształtowaną procedurę uwzględniającą zasady sprawiedliwości i zapewniającą rzetelny przebieg postępowania oraz możliwość uzyskania merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie w rozsądnym terminie⁵.

Między modelem postępowania cywilnego a każdorazowym układem stosunków społecznych daje się zauważyć wzajemne zależności. Konsekwentnie, funkcjonalny model procesu cywilnego musi odpowiadać bieżącym potrzebom społecznym⁶, których nietrwały charakter wymaga stałej obserwacji i, odpowiednio do jej wyników, sukcesywnego aktualizowania metod udzielanej ochrony. Pogłębiająca się złożoność problemów współczesnych społeczeństw dająca się zauważyć niemal w każdej z dziedzin życia zmusza do nieustannego dopasowywanie form i konstrukcji postępowań sądowych niemogących pozostawać w tyle za dynamicznie zmieniającą się rzeczywistością.

Jednym z największych problemów, przed którymi stają od dłuższego czasu systemy prawne na całym świecie, jest zjawisko umasowienia zdarzeń prawnych wiążące się z koniecznością udzielenia jednocześnie ochrony prawnej wielu podmiotom. Jak już przed laty zauważył J. A. Jolowicz, „przemiany wewnątrz społeczeństw, jak i związana z tym eksplozja prawa powodują konieczność stworzenia szerszej możliwości dostępu do sądu”⁷. Charakterystyczne, zwłaszcza dla

⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483, z późn. zm. Zasadę prawa do sądu wyraża art. 45 ust. 1 Konstytucji RP zgodnie, z którym: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”; wykładnia zasady prawa do sądu stanowiła przedmiot wielu orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego; por. m.in. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2002 r., SK 32/01, OTK-A 2002, nr 3, poz. 31.

⁵ M.in. o treści prawa do sądu P. Pogonowski, *Realizacja prawa do sądu*, Warszawa 2005; J. Gudowski, *Wpływ Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego na pojęcie dopuszczalności drogi sądowej*, (w:) T. Ereciński, K. Weitz (red.), *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego*, Warszawa 2010, s. 410–428; zasadę prawa do sądu rozwija także I. Gil, *Sądowy wymiar sprawiedliwości czy sprawiedliwość wymierzana przez sąd*, (w:) Ł. Błaszczak (red.), *Konstytucjonalizacja postępowania cywilnego*, Wrocław 2015, s. 331–332; co do kwestii postępowania grupowego w kontekście praw podstawowych zob. P. Pogonowski, *Postępowanie grupowe...*, s. 26–42.

⁶ „Prawo ma swoje źródło w kulturze społeczeństwa i jest »lustrem« tego społeczeństwa (*mirror of society*). Teoria »lustra« (*mirror theory*) przewiduje, że systemy prawne nie unoszą się w jakiejś próżni kulturowej, wolne od czasu, przestrzeni i społecznego kontekstu. Systemy te muszą odzwierciedlać to, co dzieje się w ich własnych społeczeństwach”; zob. więcej R. Kulski, *Ochrona interesów zbiorowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2017, s. 27.

⁷ J. A. Jolowicz, *The protection of diffuse, fragmented and collective interests in civil litigation*, (w:) W. J. Habscheid (red.), *Effectiveness of Judicial Protection and Constitutional Order*, Bielefeld 1983, s. 58. Myśl tę przywołuje i rozwija P. Pogonowski, *Postępowanie grupowe...*, s. 11.

kontynentalnej kultury prawnej, postrzeganie postępowania cywilnego w tradycyjnym ujęciu, jako zorientowanego na indywidualną ochronę praw podmiotowych, okazuje się w takich wypadkach zbyt wąskie. Zarówno przedstawiciele doktryny prawa postępowania cywilnego, jak i praktycy wymiaru sprawiedliwości są zgodni co do tego, że postępowanie cywilne w dalszym ciągu jest niewystarczająco przygotowane do efektywnego udzielania ochrony prawnej wielu podmiotom w jednym procesie⁸.

1.1. KWESTIE TERMINOLOGICZNE

Systemy prawne, chcąc w pełni odzwierciedlić zjawiska zachodzące w społeczeństwie, muszą zacząć od precyzyjnego zidentyfikowania występujących w nim interesów oraz uznania tych, którym zamierzają przyznać środki ochrony. Na potrzeby niniejszej pracy celowe będzie krótkie zarysowanie znaczenia pojęć⁹ użytych w dalszej jej części. Pośrednio zasygnalizowane zostaną przy tym trudności zachodzące na etapie samego określania przedmiotu ochrony prawnej.

Zasadnicza dystynkcja dotycząca podziału interesów na prawne (zabezpieczone i chronione przez prawo) oraz faktyczne (będące innymi potrzebami, definiowanymi w sposób negatywny – jako nieuznane przez prawo) nie budzi wątpliwości. Natomiast w obrębie interesów prawnych oprócz dotychczas (klasycznie) wyróżnianych, tj. indywidualnych (przynależących niepodzielnie do jednostki), publicznych (przez które rozumie się m.in. porządek prawny, społeczny i gospodarczy) oraz społecznych (leżących w ogólnym bezpieczeństwie, moralności czy obyczajności), możemy wyszczególnić m.in. interesy rozproszone, grupowe i zbiorowe. Dla interesów rozproszonych charakterystyczne jest, że pojedynczo znikome przejawiają istotną wartość dopiero w ujęciu globalnym¹⁰. Z kolei o interesach zbiorowych możemy powiedzieć, że przynależą do zbiorowości i dotyczą obiektów nieprzysługujących indywidualnie nikomu, a zarazem stanowiących korzyść dla zbiorowości. Te zaś możemy podzielić na dwa typy, tj. niepodzielne interesy zbiorowe nazywane rzeczowymi¹¹ oraz interesy

⁸ Tak też P. Grzegorzczak, *Ustawa o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym. Ogólna charakterystyka*, Warszawa 2011, s. 16.

⁹ W opracowaniu tego zestawienia opierałam się na szczegółowej klasyfikacji przeprowadzonej przez R. Kulskiego; szerzej nt. interesów uznanych przez prawo i ich znaczenia zob. R. Kulski, *Ochrona interesów zbiorowych...*, s. 7–76.

¹⁰ Przykładem interesów rozproszonych są niewielkie roszczenia konsumenckie, których jednak bagatelizowanie jest szczególnie niebezpieczne dla efektywności regulacji prawa konkurencji; szerzej zob. T. Misiuk, *Współczesne tendencje ochrony interesów zbiorowych i rozproszonych w postępowaniu cywilnym*, (w:) E. Łętowska (red.), *Proces i prawo. Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jerzego Jodłowskiego*, Wrocław–Warszawa 1989, s. 170.

¹¹ Cechą charakterystyczną interesów rzeczowych jest, że dają się rozpatrywać jedynie jako całość (np. czyste powietrze).

będące sumą ogólną tradycyjnie indywidualnych (pojedynczych) interesów, które określa się jako rzekome¹².

Z kolei interes grupowy należałoby umiejscowić gdzieś pomiędzy interesem indywidualnym a zbiorowym. Ma on charakter swoisty, gdyż stanowi sumę pojedynczych interesów, które wpierw połączone w jedno, a następnie oddane do dyspozycji grupie, straciły niejako na swoim indywidualnym charakterze. Za cenę efektywnego dochodzenia w postępowaniu procesowym zostały stopione w jeden interes grupy, w którym jednostkowe składowe mają wtórne znaczenie.

Pomocne metodologicznie będzie jeszcze zasygnalizowanie możliwości dychotomicznego podziału interesów prawnych na indywidualne (jednostkowe) i ponadindywidualne (tj. publiczne, społeczne, rozproszone, zbiorowe i grupowe).

Teoretycznie w każdym przypadku, gdy dojdzie do zagrożenia któregoś z interesów ponadindywidualnych, pojawi się okazja do udzielenia jednoczesnej ochrony prawnej wielu podmiotom we wspólnym procesie. Zbudowane w ten sposób sprawy¹³ mogą oczywiście zasadniczo różnić się między sobą zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym, co jednak dla uzasadnienia samej potrzeby udzielenia im zabezpieczenia pozostaje irrelewantne. Dla przykładu, na przedmiot ochrony w postępowaniu grupowym mogą się składać zarówno ocierające się o tzw. próg rezygnacji pojedyncze roszczenia konsumenckie¹⁴, jak i poważniejsze szkody na osobach występujące na większą skalę (np. poszkodowanych, którzy ponieśli uszczerbek na zdrowiu w wypadku komunikacyjnym). Nawet w tym przypadku, pomimo krańcowo różnego charakteru, formalnie łącząca te roszczenia cecha, przejawiająca się w ich masowym występowaniu, potencjalnie stwarza możliwość dochodzenia ich zaspokojenia w jednym postępowaniu.

1.2. CELE JEDNOCZESNEGO UDZIELANIA OCHRONY PRAWNEJ WIELU PODMIOTOM

Kolejnym punktem odniesienia do dalszych rozważań będzie zidentyfikowanie celu wspólnego dochodzenia praw w procesie, pojmowanego jako pewien stan rzeczy, do którego ma on dążyć. Prawidłowo ukształtowane postępowanie

¹² Interesy rzekome nabierają swojego zbiorowego charakteru dopiero, gdy wykazujące je jednostki z powodu istnienia wspólnej dla nich kwestii faktycznej lub prawnej przejawiają chęć ich zbiorowego dochodzenia.

¹³ Za każdym razem pojęcie „sprawy” będzie oznaczało sprawę w znaczeniu sprawy cywilnej rozpoznawanej w postępowaniu cywilnym. Zob. J. Lapiere, J. Jodłowski, Z. Resich, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2016, s. 26–29.

¹⁴ Odnośnie do badań statystycznych przeprowadzonych nad zjawiskiem rezygnacji konsumentów ze skierowania sprawy do sądu zob. Zielona Księga w sprawie dochodzenia zbiorowych roszczeń konsumentów (przedstawiona przez Komisję) z dnia 27.11.2008 r. KOM(2008)794, s. 4–6, http://ec.europa.eu/consumers/archive/redress_cons/greenpaper_pl.pdf (dostęp: 15.05.2018 r.).

nie grupowe to z założenia takie, które przynosi obustronne korzyści, które z uwagi na jego publicznoprawny charakter powinny występować zarówno po stronie uczestników postępowania, jak i wymiaru sprawiedliwości. Określenie celów postępowania grupowego jest o tyle istotne, że ostateczny kształt procedury będzie w rzeczywistości determinowany wypadkową często trudnych do pogodzenia interesów podmiotów zainteresowanych rozstrzygnięciem grupowej sprawy. Najczęściej wskazywane zalety postępowań grupowych to odpowiednio: rozszerzenie możliwości dostępu do sądu, ekonomia wymiaru sprawiedliwości oraz zapobieżenie niejednolitym rozstrzygnięciom spraw o analogicznym stanie faktycznym¹⁵. Okazja do rozszerzenia możliwości dostępu do sądu dotyczyć będzie przede wszystkim spraw, w których uprawnieni nie są zainteresowani dochodzeniem swoich roszczeń samodzielnie¹⁶ (dotyczy to tzw. *unrecoverable claims*). Praktyka obrotu zidentyfikowała bowiem takie kategorie roszczeń, których dochodzenie, z perspektywy jednego podmiotu, jest nieopłacalne i to bez względu na fakt, że w sensie formalnym oficjalna droga do dochodzenia ich zaspokojenia pozostaje otwarta. Z jednej strony zdroworozsądkowa kalkulacja skłania do podjęcia ekonomicznej decyzji o odstąpieniu od wejścia na drogę sądową wymagającą poniesienia nakładów¹⁷ znacznie przewyższających wartość takiego przedmiotu sporu. Patrząc jednak z drugiej strony, sytuacja taka, jako wprost uwidaczniająca zachwianie równowagi zachodzącej w obrocie gospodarczym, nie powinna mieć miejsca. Instytucje pozwów grupowych mają stanowić mechanizmy przywracające równowagę między powodem i pozwanym¹⁸. Choć

¹⁵ Takie też założenia zostały wskazane w uzasadnieniu projektu ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym, zob. Uzasadnienie projektu ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (druk sejmowy VI kadencji nr 1829), <http://orka.sejm.gov.pl/druki-6ka.nsf/wgdruk/1829> (dostęp: 15.05.2018 r.), przywoływane i rozwijane są w niemalże wszystkich publikacjach na temat polskiego postępowania grupowego, zob. np. P. Pogonowski, *Postępowanie grupowe*..., s. 22 i n.

¹⁶ Tak m.in. I. B. Mika, D. Kasprzycki, *Class action a ochrona interesów konsumentów*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2000, nr 12, s. 12 i n.

¹⁷ Chodzi o nakłady związane zarówno z ciężarem dowodowym, jak i finansowymi kosztami postępowania. W postępowaniu grupowym dochodzi do rozproszenia nie tylko samego ryzyka procesowego (przegrania procesu), lecz także rozłożenia globalnego kosztu postępowania; więcej o kosztach postępowania sądowego z perspektywy ekonomicznej analizy prawa zob. R. Cooter, T. Ulen, *Ekonomiczna analiza prawa*, Warszawa 2011, s. 505 i n.

¹⁸ Więcej zob. M. Romanowski, *Blaski, cienie i mity pozwów zbiorowych*, (w:) J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis, aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, Warszawa 2011, t. 1, s. 481 i n., gdzie autor stwierdza również, że: „Instytucja pozwu zbiorowego właściwie skonstruowana wspiera efektywność cywilistycznej klauzuli słusznosciowej (...) oraz zwiększa bezpieczeństwo i stabilność obrotu”; w tym kontekście można wskazać na zjawisko hazardu moralnego, na które ten autor również zwraca uwagę i które opisuje jako przerzucanie przez przedsiębiorców na klientów ryzyka nieodpowiedzialnych decyzji podejmowanych w przekonaniu o braku odpowiedzialności za skutki podejmowania decyzji, których negatywne skutki obciążą osoby trzecie, czyli klientów, społeczeństwo itp.; M. Romanowski, *Blaski, cienie i mity pozwów zbiorowych*, (w:) J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis*..., s. 492, 513.

takie grupowe postępowanie miałyby charakter subsydiarny i nie możemy mówić o zamknięciu drogi sądowej dla niewielkich roszczeń dochodzonych w indywidualnym trybie, to jednak stworzenie przez system prawny możliwości wspólnego wytoczenia powództwa postrzegane jest w tym wypadku jako dodatkowa gwarancja realizacji prawa do sądu¹⁹.

Nie ulega wątpliwości, że zredukowanie liczby rozpatrywanych spraw sądowych leży w interesie wymiaru sprawiedliwości. Za takim stwierdzeniem nie przemawiają jedynie względy natury czysto ekonomicznej, które skłaniają do skorzystania z okazji wyeliminowania potrzeby prowadzenia równoległych postępowań na rzecz jednego, wspólnego. Procesowe rozproszenia spraw, w których występują podobne stany faktyczne, niesie za sobą niebezpieczeństwo wystąpienia niekiedy sprzecznych rozstrzygnięć. Taki rezultat nie tylko osłabia zaufanie do systemu sądownictwa, ale również uderza w samą stabilność i pewność prawa. Cel objęcia wspólną ochroną prawną zostanie osiągnięty w pełni jedynie wówczas, gdy w ostatecznym rozrachunku okaże się, że sprawa rozstrzygnięta w przeprowadzonym wspólnie postępowaniu²⁰ dodatkowo rozpoznana została efektywniej i szybciej²¹.

Wymiar sprawiedliwości powinien się starać, na ile to tylko możliwe, precyzyjnie odczytywać więzi podmiotowe i przedmiotowe łączące poszczególne przedstawiane mu roszczenia. Jeżeli takowe wystąpią w odpowiednim kształcie i zakresie, to system prawny powinien być w stanie zapewnić mechanizmy odpowiednie do udzielenia powiązanym podmiotom jednoczesnej ochrony prawnej.

1.3. SZCZEGÓLNY CHARAKTER POSTĘPOWAŃ W SPRAWACH OCHRONY INTERESU GRUPOWEGO

Przedmiotem postępowania grupowego jest interes grupowy, którego specyficzny, można rzec, hybrydowy charakter sprawia, że rozwiązania proceduralne znajdujące zastosowanie w przypadku postępowań o ochronę interesów indywi-

¹⁹ Tak P. Grzegorzcyk, *Ustawa o dochodzeniu roszczeń...*, s. 18 i n., gdzie autor wprost uznaje postępowanie grupowe za dodatkową gwarancję realizacji prawa do sądu statuowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

²⁰ Przy hipotetycznym założeniu konieczności rozpoznania zebranych w niej roszczeń w wielu pojedynczych procesach.

²¹ Szybciej z punktu widzenia wymiaru sprawiedliwości, gdyż „nie trudno dojść do wniosku, że z natury postępowania grupowego wynika, że musi ono trwać dłużej niż postępowanie w indywidualnej sprawie. Ekonomia procesowa w dochodzeniu roszczeń zbiorowo w ramach jednego postępowania nie polega zatem na tym, że postępowanie grupowe jest prostsze i szybsze niż postępowanie w sprawie indywidualnej, ale że jest ono bardziej ekonomiczne z punktu widzenia wymiaru sprawiedliwości, jeżeli porówna się odrębne prowadzenie wielu spraw przez różne sądy z jednym postępowaniem przed jednym sądem, w ramach którego dochodzi do kumulacji roszczeń” – tak z perspektywy ekonomicznej analizy prawa M. Romanowski, *Blaski, cienie i mity pozwów zbiorowych*, (w:) J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis...*, s. 511–512.

dualnych czy zbiorowych znajdują do niego jedynie odpowiednie zastosowanie. Gwarancje udzielane w ramach tradycyjnego modelu postępowania okazują się zatem nie w pełni adekwatne do ochrony interesu grupowego. Dzieje się tak dlatego, że w ujęciu klasycznego procesu samo połączenie pojedynczych spraw do łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia nie prowadzi do utraty ich indywidualnego charakteru²². Mechanizmy proceduralne przewidziane w tym modelu na okoliczność wielopodmiotowości po którejś ze stron procesu nie różnią się od tych, jakie stosuje się w podstawowej sytuacji procesowej, gdzie występuje jeden powód i jeden pozwany. Konieczność uregulowania całkiem nowego sposobu ochrony jest podyktowana ponadindywidualnym charakterem przedmiotu postępowania grupowego, który nie daje się właściwie odczytać w toku przeprowadzania procesu z zachowaniem wszystkich tradycyjnych mechanizmów. Z przytoczonych względów taka swoista obiektywizacja jego klasycznego modelu nie nastąpi w drodze przeprowadzenia technicznej przebudowy pod względem ilościowym. Potrzeba w tym wypadku oderwania wzroku skupionego na indywidualnych dysponentach roszczeń tworzących grupę, co jest znacznie utrudnione w ramach tradycyjnego postępowania²³. Należy zatem jasno wskazać, że postępowanie grupowe ze względu na występujący w nim interes grupowy będzie stanowić instytucjonalne *novum*²⁴ w zakresie form udzielania ochrony prawnej w drodze procedury sądowej. Jego kształt zostanie podyktowany właśnie koniecznością zapewnienia w procesie odpowiedniej ochrony interesowi grupowemu.

2. CLASS ACTION – IDEOWY PUNKT ODNIESIENIA PRZY KONSTRUOWANIU WSPÓŁCZESNYCH MODELI OCHRONY INTERESU GRUPOWEGO

Modele grupowej ochrony interesów wprowadzane są współcześnie w krajach o różnych kulturach prawnych. Łącząca je jednak wspólna idea umożliwie-

²² Dla przykładu, na gruncie polskiego Kodeksu postępowania cywilnego występują mechanizmy wielopodmiotowości, tj. współuczestnictwo procesowe, zmiany podmiotowe w toku postępowania (art. 192, 194–196 i 198 k.p.c.), interwencja, przypozwanie (art. 73 i n. k.p.c.), występowanie w procesie za stronę lub „obok” strony podmiotów trzecich (np. prokuratora, organizacji pozarządowych), możliwość łącznego rozpoznania przez sąd spraw podobnych (art. 219 k.p.c.); dostępne w ustawie proceduralnej formy są jednak tak skonstruowane, że zebrane w nich roszczenia nie tracą swojego indywidualnego charakteru.

²³ P. Pogonowski zwraca uwagę, że wprowadzenie postępowania grupowego „spowoduje (...) konieczność innego spojrzenia na proces cywilny, który staje się już nie tyle domeną ścierania się dwóch przeciwstawnych podmiotów, ale uzyskuje nowy wymiar, nową jakość – postępowania ze swej natury wielopodmiotowego”, P. Pogonowski, *Postępowanie grupowe...*, s. 180.

²⁴ Tak określa postępowanie grupowe P. Grzegorzczuk we wstępie do opracowania P. Grzegorzczuk, *Ustawa o dochodzeniu roszczeń...*, s. 16.

nia udzielenia ochrony wielu podmiotom w jednym postępowaniu wywodzi się z systemu *common law*. Postępowania grupowe biorą swój początek od szczególnego rodzaju powództwa indywidualnego²⁵, typowego dla systemu anglosaskiego określanego jako *class action*²⁶. Instytucja *class action* powstała w Anglii²⁷, choć za jej ojczyznę uważa się Stany Zjednoczone, gdzie pozew zbiorowy pierwszy raz został objęty procedurą cywilną²⁸ i obecnie znajduje coraz szersze zastosowanie. Z założenia celem *class action* było ułatwienie orzekania w sprawach angażujących wiele podmiotów, które opierają swe roszczenia na jednakowej podstawie. Pozostając ze sobą w dostatecznym związku, wydają się odpowiednie do tego, żeby można o nich było efektywniej orzekać w jednym postępowaniu. W ten sposób postrzegana instytucja stanowi współcześnie ideowy punkt odniesienia przy konstruowaniu modeli postępowań grupowych przez systemy prawne na całym świecie²⁹.

Obecnie *class action* to skarga wnoszona przez określoną osobę lub grupę osób w imieniu większej grupy osób. Przy tym uregulowania amerykańskie

²⁵ Za I. B. Mika, D. Kasprzycki, *Class action a ochrona...*, s. 12.

²⁶ Według definicji *Black's Law Dictionary* *class action* to: „A lawsuit in which a single person or small group of people represents the interest of a larger group”; słownik przytacza również fragment orzeczenia *Montgomery Ward & Co. v. Langer*, 168 F.2d 182, 187 (8th Cir. 1948) o treści: „The class action was an invention of equity ... mothered by the practical necessity of providing a procedural device so that mere numbers would not disable large groups of individuals, united in interest, from enforcing their equitable rights nor grant them immunity from their equitable wrongs ... By rule 23 the Supreme Court has extended the use of the class action device to the entire field of federal civil litigation by making it applicable to all civil actions”; zob. więcej B. A. Garner (red.), *Black's Law Dictionary*, St. Paul, Minnesota 1999, s. 243; przez pojęcie *class action* określa się zarówno rodzaj powództwa, jak i procedurę (w taki sposób używane jest również w piśmiennictwie angielskim i amerykańskim); w dalszej części będzie używane w obydwu znaczeniach dających się odróżnić z uwagi na kontekst konkretnej wypowiedzi.

²⁷ Za I. B. Mika, D. Kasprzycki, *Class action a ochrona...*, s. 12.

²⁸ Obecnie tę instytucję reguluje Rule 23 (Class Actions) of The Federal Rules of Civil Procedure (art. 23 Federalnych Zasad Procedury Cywilnej), amerykański federalny kodeks postępowania cywilnego (dalej: FRCP) pod względem funkcjonalnym stanowi odpowiednik polskiego Kodeksu postępowania cywilnego (dalej: k.p.c.); Rule 23 FRCP usankcjonowała istniejącą od połowy XIX w. praktykę (której korzenie sięgały osiemnastowiecznych rozwiązań angielskich) i w 1938 r. wprowadziła *class action* do systemu amerykańskiego prawa procesowego; Rule 23 FRCP ulegała późniejszym zmianom, z których najważniejsze nastąpiły w 1966 r. oraz w 2005 r., gdy doszło do wdrożenia zasad Class Action Fairness Act.

²⁹ P. Pogonowski na samym wstępie swoich rozważań komparatystycznych dotyczących postępowań grupowych w wybranych porządkach prawnych jako przedmiot analizy wybrał rozwiązania amerykańskie (USA), gdyż „stanowią kolebkę nowoczesnego *class action*”, zob. P. Pogonowski, *Postępowanie grupowe...*, s. 86. W tym zakresie autor odsyłał do innych publikacji, które pojawiły się jako jedne z pierwszych, szerszych wypowiedzi na temat istoty i praktyki stosowania *class actions* – jej zalet i wad w kontekście ochrony konsumenta, tj. J. Jankowski, (w:) G. Rokicka (red.), *Model prawnej ochrony konsumenta*, Warszawa 1996, s. 109 i n.; I. B. Mika, D. Kasprzycki, *Class action a ochrona...*, s. 12 i n.

dopuszczają wielopodmiotowość zarówno po stronie powodowej, jak i pozwanej³⁰. Kształt grupy ustala się w modelu *opt-out*³¹, gdzie określana ona zostaje w sposób abstrakcyjny jedynie poprzez wskazanie cech, jakim powinny odpowiadać przynależące do niej osoby³². Dopiero w następstwie wystąpienia w ten sposób utworzonej grupy nie zostaje się objętym rozstrzygnięciem zapadłym w sprawie. Członkom grupy (jako całość tworzącym *class*) jest przyznawana odpowiednia część orzeczonego przez sąd odszkodowania³³. Podstawowym celem *class action* jest ułatwienie dochodzenia roszczeń podmiotom indywidualnym. Instytucja ta znajdzie zastosowanie przede wszystkim w sprawach drobnych i powtarzalnych, a taki charakter przejawiają najczęściej roszczenia konsumenckie³⁴.

Usprawiedliwienie sytuacji, w której jeden podmiot występuje w procesie jako przedstawiciel interesów prywatnych innych, właściwie obcych mu podmiotów, pozostaje w konflikcie z zasadą wnoszenia do sądu powództw indywidualnych wytaczanych przez uprawnionego w celu bronięcia swego interesu indywidualnego³⁵. Zgodnie z nią dysponentem i legitymowanym do wszczęcia postępowania może być jedynie podmiot, którego prawo³⁶ zasługuje na objęcie sądową ochroną prawną³⁷. Amerykańska doktryna i orzecznictwo w toku rozwoju ustawodawstwa *class action* wypracowały trzy główne teorie mające wytłumaczyć ten dysonans, który, rzecz można, stanowi istotę tej instytucji. Są to: teoria wspólności interesu, teoria zgody oraz teoria materialna³⁸. Teoria wspólności interesu oraz teoria zgody zakładają, że jedność (jednolitość) interesu członków grupy przekształca ją w sztuczną (fikcyjną) jednostkę, która przynajmniej gdy chodzi o formę, nie różni się od strony (stron) typowego postępowania cywil-

³⁰ P. Pogonowski, *Postępowanie grupowe...*, s. 94.

³¹ Przyjętym na poziomie federalnym w 1966 r., który zastąpił dotychczasowy model *opt-in* (uważany za zbyt mało efektywny); poszczególne stany mogą wprowadzać od tej zasady wyjątki; w modelu *opt-out* przystąpienie do grupy dokonuje się niejako automatycznie; na temat sposobu formowania się grupy w przypadku amerykańskiego *class action* zob. R. Kulski, *Modele określenia członkostwa w grupie w postępowaniu wszczętym na podstawie class action*, (w:) P. Pogonowski, P. Cioch, E. Gapska, J. Nowińska (red.), *Współczesne przemiany postępowania cywilnego*, Warszawa 2010, s. 158–174.

³² Np. bycie poszkodowanym w wyniku zawarcia z pozwanym tej samej umowy.

³³ Więcej zob. M. Sieradzka, *Pozew grupowy jako instrument prywatnoprawnej ochrony interesów konsumentów z tytułu naruszenia reguł konkurencji*, Warszawa 2012, s. 387 i n.

³⁴ Na chętnie stosowanie instytucji *class action* w procesach wynikających z naruszeń prawa antymonopolowego zwraca uwagę i dokładnie opisuje przyczyny to uzasadniające I. B. Mika, D. Kasprzycki, *Class action a ochrona...*, s. 15 i n.

³⁵ Tak na tle prawa francuskiego I. B. Mika, D. Kasprzycki, *Class action a ochrona...*, s. 17.

³⁶ Chodzi o prawo w sensie podmiotowym.

³⁷ Pomijam przy tym wyjątkową sytuację, w której postępowanie sądowe wszczynają podmiot publiczny, np. prokurator; prokurator w postępowaniu reprezentuje bowiem interes publiczny, a nie interes prywatny stron.

³⁸ Na podstawie opracowania R. Kulski, *Teoretyczne koncepcje postępowania grupowego*, „Polski Proces Cywilny” 2011, nr 1, s. 28 i n.; zob. szerzej również literaturę tam wskazaną; przytoczone krótkie opisy założeń poszczególnych teorii cytuję wprost z podanego opracowania.

nego. Z kolei według teorii materialnej postępowanie zbiorowe dąży do zapewnienia pełnej realizacji uprawnień materialnoprawnych, przy czym następuje ono dwojako: przez objęcie roszczeń, które nie mogą być dochodzone w inny sposób oraz poprzez zwiększenie prawdopodobieństwa dostrzeżenia zarówno znaczenia roszczenia indywidualnego, jak i następstw ustalenia odpowiedzialności pozwanego. Przedstawione teorie łączy to, że każda z nich nawiązuje do szczególnych koncepcji społecznego uzasadnienia stosowania postępowania grupowego i sprawiedliwości tego postępowania z punktu widzenia członków grupy³⁹.

2.1. DOPUSZCZALNOŚĆ *CLASS ACTION*⁴⁰

Powództwo *class action* od swojego powstania przeszło gruntowną ewolucję⁴¹. Obecnie w amerykańskiej procedurze cywilnej na poziomie federalnym możemy wyróżnić aż trzy podtypy powództwa grupowego. Faza wstępna postępowania, w której sąd bada dopuszczalność *class action*, przeprowadzana jest dwuetapowo: najpierw sąd ustala, czy dana sprawa spełnia warunki o charakterze ogólnym (*prerequisites*), po czym klasyfikuje ją ze względu na wystąpienie alternatywnej, szczególnej przesłanki, jako nadającej się do dochodzenia w ramach jednego z trzech rodzajów powództw.

Po pierwsze, żeby jeden albo więcej członków grupy mógł pozywać lub być pozywany⁴², konieczne jest kumulatywne spełnienie warunków wskazanych w Rule 23(a) FRCP, tj.:

- 1) grupa musi być możliwa do zidentyfikowania (*an identifiable class*);
- 2) reprezentantem grupy musi być jej członek;
- 3) grupa jest tak duża, że niemożliwe staje się wspólne występowanie jej członków, z których każdy jest traktowany jako strona procesowa (*numerosity*);
- 4) kwestie faktyczne lub prawne są wspólne dla wszystkich członków grupy (*the commonality requirement*);
- 5) roszczenia lub zarzuty przedstawiciela grupy są typowe dla pozostałych członków grupy (*the typicality requirement*), oraz
- 6) przedstawiciel grupy będzie właściwie reprezentować i chronić interesy członków grupy niebiorących udziału w postępowaniu (*adequacy of representation*).

Na kolejnym etapie sprawa jest badana w kontekście spełnienia dodatkowego wymogu pozwalającego zakwalifikować ją jako podchodzącą pod jeden z trzech

³⁹ Zob. szerzej także R. Kulski, *Ochrona interesów zbiorowych...*, s. 176–184.

⁴⁰ Podrozdział napisano głównie w oparciu o szczegółowe opracowanie R. Kulskiego, *Ochrona interesów zbiorowych...*, s. 165 i n., w artykule wykorzystano tłumaczenia aktów prawnych i instytucji zastosowane przez tego autora we wskazanej pracy.

⁴¹ Zob. szerzej przypis 28.

⁴² Por. Rule 23(a) FRCP.

rodzajów powództw zbiorowych (*types of classaction*) przewidzianych w Rule 23(b) FRCP⁴³.

Pierwszy rodzaj powództwa *class action* określa się mianem *anti-prejudice class action*. Nazwa ta bierze się stąd, że możliwe jest ono do wytoczenia, jeżeli przeprowadzenie oddzielnych spraw mogłoby doprowadzić do wydania sprzecznych lub różnych rozstrzygnięć w każdej z nich. Skarga ta ma przede wszystkim zapobiec rozbieżnościom mogącym wystąpić w orzecznictwie przy rozpoznawaniu podobnych (czasem wręcz identycznych) spraw przez różne sądy. Drugi typ *class action* jest dopuszczalny, jeżeli strona przeciwna grupie stosuje przy swojej obronie zarzuty mogące mieć zastosowanie do całej grupy. Zaś o dopuszczalności trzeciego typu *class action* można mówić, jeżeli w danej sprawie wspólne problemy prawne i faktyczne przeważają nad kwestiami dotyczącymi poszczególnych członków grupy, a przy tym procedura *class action* jest lepsza od innych dostępnych metod sprawiedliwego i skutecznego rozpoznawania sporu.

P. Pogonowski zebrał okoliczności wskazane w Rule 23 FRCP warunkujące możliwość prowadzenia *class action* i na tej podstawie wyróżnił sześć przesłanek uruchomienia tego trybu⁴⁴, tj.:

- 1) liczebności (klasa musi być na tyle liczna, że zdanie się na współuczestnictwo w sporze jest niewykonalne);
- 2) wspólności (istnieją wspólne zagadnienia faktyczne i prawne);
- 3) typowości (reprezentatywności) nienazwanych członków klasy (roszczenia powoda reprezentującego klasę są typowe, reprezentatywne);
- 4) dominacji (zagadnienia wspólne dominują nad indywidualnymi);
- 5) subsydiarności (mechanizm postępowania stanowi lepsze rozwiązanie od innych metod rozstrzygania sporów); oraz
- 6) adekwatności reprezentacji (reprezentanci klasy w adekwatnym stopniu będą reprezentować jej interesy).

Warto zwrócić uwagę na sam sposób sformułowania przytoczonej regulacji. Można stwierdzić, że wymienione przesłanki są tak ujęte, iż decyzja o dopuszczalności procedowania w trybie *class action* została w dość szerokim zakresie pozostawiona uznaniu organu prowadzącego postępowanie, a to na jego stronach spoczywał będzie ciężar wykazania dostatecznego spełnienia stawianych wymogów. Ponadto potwierdzenie, że postępowanie może toczyć się w trybie właściwym dla powództwa zbiorowego, nigdy nie jest ostateczne⁴⁵. Sąd może zatem na każdym etapie stwierdzić, że *class action* nie jest dopuszczalne. Ma to istotne znaczenie z perspektywy ochrony interesu członków postępowania grupowego. Wprawdzie wyrazili oni zgodę na wzięcie udziału w postępowaniu prowadzonym w tym trybie i przez to będą również związani kończącym je orzeczeniem sądu,

⁴³ Por. Rule 23(b) FRCP.

⁴⁴ Zob. więcej P. Pogonowski, *Postępowanie grupowe...*, s. 91 i n., oraz literatura tam wskazana.

⁴⁵ Za R. Kulski, *Ochrona interesów zbiorowych...*, s. 172.

jednak nie można zapominać, że ich wpływ na toczące się postępowanie jest o wiele bardziej ograniczony, niż gdyby występowali w procesie samodzielnie. Przy tym należy przyznać, że nawet wybrany z dołożeniem największej staranności reprezentant grupy nie jest w stanie zadbać o interesy jej członków w takim stopniu, jak zrobiłby to pełnomocnik strony w klasycznym postępowaniu⁴⁶.

Zarówno pozostawiony sądowi przez regulację luz decyzyjny w kwestii oceny spełnienia przesłanek dopuszczalności *class action*, jak i swoista niepewność co do utrzymania jego ostatecznej zgody na ten tryb nie wywołują sprzeciwu w amerykańskiej doktrynie. Ze względu na fakt, że powództwo zbiorowe obejmuje prawa tak wielu osób i często wiąże się z wysoce skomplikowanymi zagadnieniami, sądy amerykańskie muszą stosować szczególne procedury w celu kierowania procesem oraz zapewnienia sprawiedliwego przedstawienia wszystkich spraw⁴⁷.

3. PRZEJŚCIE DO ANALIZY PRAWNOPORÓWNAWCZEJ

Dalsze rozważania sprowadzają się do analizy porównawczej początkowych faz *class action* i uznawanego za odpowiadające mu w polskim systemie prawnym postępowania grupowego. Wybór tego etapu postępowania nie jest przypadkowy. Doświadczenia systemów prawnych na całym świecie wskazują, że to właśnie określenie tzw. warunków skuteczności powództwa grupowego stanowi największą trudność poszczególnych regulacji. Ponadto warto zwrócić uwagę, że to właśnie obecność fazy wstępnej (tzw. certyfikacji pozwu) jest jednym z niewielu punktów łączących tak dalece zróżnicowane postępowania grupowe różnych systemów prawnych⁴⁸. Nie tylko przez wzgląd na rozmiary niniejszej pracy, lecz przede wszystkim na niecelowość przedstawiania szczegółowych rozwiązań przyjętych w postępowaniach grupowych w poszczególnych stanach w dalszej części zostaną przedstawione jedynie rozwiązania przyjęte na poziomie procedury federalnej⁴⁹. Należy przy tym podkreślić, że przyjęta zarówno w Polsce, jak

⁴⁶ Na temat osób reprezentanta oraz przedstawiciela grupy w polskim postępowaniu grupowym zob. szerzej P. Pogonowski, *Postępowanie grupowe...*, s. 163–165 oraz P. Grzegorzczuk, *Ustawa o dochodzeniu roszczeń...*, s. 45 i n.

⁴⁷ Cytat w opracowaniu R. Kulskiego za: J. H. Friedenthal, M. Kay Kane, A. R. Miller, *Civil Procedure*, St. Paul, Minnesota 1999, s. 759, (w:) R. Kulski, *Ochrona interesów zbiorowych...*, s. 171–172.

⁴⁸ Tak A. Jaworski, *Dopuszczalność postępowania grupowego – uwagi porównawcze*, „Przegląd Sądowy” 2009, nr 11–12, s. 50 i n.

⁴⁹ Patrz przypisy nr 28, 42 i 43.

i w innych państwach kontynentalnej kultury prawnej konstrukcja postępowania grupowego wykazuje niewiele podobieństw do wzorca amerykańskiego⁵⁰.

Bezrefleksyjne porównywanie amerykańskiej instytucji *class action* do któregośkolwiek z wypracowanych w systemach europejskich modeli postępowań grupowych czynione bez zachowania odpowiedniego dystansu byłoby obciążone błędem metodologicznym i w żadnym wypadku nie stanowi celu niniejszej pracy. Praca ta ma na celu jedynie przyjrzenie się procedurom *class action* i postępowania grupowego z perspektywy interesu grupowego. Idea stojąca za wzorcowym *class action* – objęcie ochroną prawną wielu podmiotów w jednym postępowaniu – zaowocowała na gruncie amerykańskim powstaniem dobrze funkcjonującego instrumentu. Do tej pory inne państwa systemu *civil law* starają się wypracować podobnie satysfakcjonujące narzędzie. Może właściwym będzie odwołanie się nie tyle do jego konkretnych rozwiązań, co do samych założeń pierwotnego powództwa grupowego. Wszak badania prawnoporównawcze kładą nacisk na podejście funkcjonalne, a nie dogmatyczne⁵¹. Ostatecznie, mimo że różnymi sposobami i w odmiennych uwarunkowaniach systemowych, to zmierzamy do tego samego celu – objęcia efektywną ochroną prawną interesu wielu podmiotów w ramach jednego postępowania.

4. INSTYTUCJA ANGLOSASKIEGO *CLASS ACTION* A POSTĘPOWANIA GRUPOWE W SYSTEMIE KONTYNENTALNYM *CIVIL LAW*

Współczesne formy postępowań grupowych, niezależnie od tego, w jakim systemie prawnym są wprowadzane, nawiązują do amerykańskiego *class action*⁵². Warto jednak wskazać, że odniesienie to w zasadzie ogranicza się jedynie do idei ochrony interesów grupowych jako takich. Taka inspiracja w żadnym razie

⁵⁰ Zob. m.in. R. Kulski, *Ochrona interesów zbiorowych...*, s. 165; od strony technicznej oprócz możliwości ustalenia wynagrodzenia pełnomocnika powoda w oparciu o wysokość kwoty zasądzonej na rzecz jego mocodawcy (tzw. *success fee*) trudno wskazać jednoznacznie miejsce, w którym systemy te przyjmują podobne rozwiązania.

⁵¹ M. Romanowski aprobuje odwoływanie się do idei wyrażanych przez obce kultury prawne; w jego przekonaniu: „Siłą współczesnego systemu prawnego jest zatem eklektyzm prawny, a nie nacjonalizm prawny. Istota problemu nie sprowadza się zatem do odrzucenia instytucji pozwu zbiorowego z powodu jej amerykańskiego pochodzenia, ale odpowiedzi na pytanie o jej funkcjonalność dla prawa polskiego (jakie problemy można w ten sposób rozwiązać) i, w dalszej kolejności, ukształtowanie modelu uwzględniającego cel regulacji i uboczne skutki o charakterze negatywnym, które ujawniły się w stosowaniu instytucji pozwów zbiorowych w innych systemach” – za M. Romanowski, *Blaski, cienie i mity pozwów zbiorowych*, (w:) J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis...*, s. 494–495.

⁵² Zob. R. Kulski, *Ochrona interesów zbiorowych...*, s. 165.

nie oznacza bezkrytycznego powielania konstrukcji *class action* wprowadzonej w Stanach Zjednoczonych. Tamtejszy model głęboko osadzony w amerykańskiej kulturze prawnej, jako taki nie może spełniać wszystkich standardów stawianych przez kontynentalne systemy prawne. Co więcej, amerykańskie postępowanie grupowe spotyka wyraźna i dość jednoznaczna krytyka⁵³. Nie bez przyczyny w żadnym z państw systemu *civil law* nie znajdziemy postępowania grupowego konstrukcyjnie choćby zbliżonego do czystego modelu *class action*.

Jak już to zostało zasygnalizowane, z perspektywy kontynentalnych systemów prawnych kontrowersje wywołuje rozwiązanie amerykańskie dotyczące przyznania legitymacji procesowej do wytoczenia powództwa. W praktyce może dochodzić tam do sytuacji, gdy nieokreślony podmiot uzna, że posiada prawo reprezentowania grupy. Taka możliwość kreowania grupy przez reprezentanta stwarza szerokie pole do nadużyć, tj. aranżowanie procesu skrojonego wprost pod *class action* jedynie w celu osiągnięcia indywidualnych korzyści. Systemom kontynentalnym, w których można zauważyć prawidłowość, że jedynym uprawnionym do wniesienia do sądu powództwa jest indywidualny podmiot dysponujący danym roszczeniem, rozstrzygnięcie kwestii dopuszczalności rozszerzenia tej legitymacji w postępowaniu grupowym i jej usprawiedliwienia zdaje się przysparzać najwięcej trudności⁵⁴. W tym przedmiocie państwom z kultury *civil law* mogłoby okazać się przydatne sięgnięcie do teorii interesów zbiorowych wypracowanych w amerykańskim ustawodawstwie⁵⁵.

Inne obawy systemów kontynentalnych żywione w stosunku do *class action* biorą się z niedomagań instytucji ujawniających się przy jej stosowaniu. Wśród niepożądanych zjawisk, jakie wywołuje, wymienia się m.in. *forum shopping* czy *blackmail settlements*.

Zjawisko *forum shopping* polega na tym, że powód może wybrać, przed jakim sądem stanowym będzie prowadzona sprawa. W przypadku, gdy powód i pozwany mają siedzibę w różnych stanach, wtedy pozwany może się bronić przed jurysdykcją stanową wybraną przez powoda, żądając przeniesienia sprawy do rozpatrzenia przez sąd federalny⁵⁶. W praktyce sprowadzało się to do tego, że

⁵³ Przeglądu podstawowych argumentów zarówno pochlebnych, jak i krytycznych podnoszonych przez przeciwników i zwolenników polskiej ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym dokonuje M. Romanowski, *Blaski, cienie i mity pozwów zbiorowych*, (w:) J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis...*, s. 481 i n.; zob. także argumenty za i przeciw instytucji postępowania grupowego: P. Pogonowski, *Postępowanie grupowe...*, s. 42–52.

⁵⁴ O zasadniczym problemie, czy podmioty uprawnione do wytoczenia określonego powództwa mogą rościć sobie prawo do wytoczenia powództwa w interesie ogólnym na gruncie prawa francuskiego zob. I. B. Mika, D. Kasprzycki, *Class action a ochrona...*, s. 17.

⁵⁵ *Ibidem*. O teoriach interesów zbiorowych więcej na stronach 8–9.

⁵⁶ Za M. Romanowski, *Blaski, cienie i mity pozwów zbiorowych*, (w:) J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis...*, s. 499.

powód składał pozew w jurysdykcji, którą uważał za przyjazną dla rozpatrywania danej kategorii spraw z korzyścią dla niego⁵⁷.

Do *blackmail settlements* w *class action* może dojść w sytuacji, gdy pełnomocnicy powodów dążą do zawarcia z pozwanym ugody mającej zapobiec uruchomieniu postępowania grupowego. Nie pozostawiając w tej kwestii złudzeń, należy stwierdzić fakt, że przedstawiciele ci prowadzą pertraktacje w sposób najbardziej korzystny dla nich samych. Pełnomocnicy powodów dbają więc przede wszystkim o własne interesy ekonomiczne, nie bacząc na wysokość odszkodowania, jaka ostatecznie przypadnie ich mocodawcom⁵⁸.

Podzielając krytykę z wielu względów niedomagającej regulacji amerykańskiej, należy mieć na uwadze, że spore nadużycia, do jakich może dojść przy stosowaniu *class action*, mogą okazać się w równym stopniu wymierzone zarówno w zasady sprawiedliwości, jak i tolerowanie poczucia bezkarności przy braku instytucji takich jak *class action*⁵⁹. Należy poważnie zastanowić się nad decyzjami legislacyjnymi w przedmiocie rezygnacji z zastosowania konkretnych rozwiązań postępowań grupowych, ze względu na pojawiające się przy korzystaniu z nich anomalie. Podejmując je, może zarazem dojść do zmniejszenia, a nawet odmowy udzielenia ochrony prawnej interesom podmiotów, dla których niejednokrotnie jedynym realnym sposobem na dochodzenie własnego roszczenia mógłby być właśnie tryb postępowania grupowego.

5. POSTĘPOWANIE GRUPOWE W POLSKIM SYSTEMIE PRAWNYM

Zarówno istota amerykańskiego *class action*, jak i instytucja polskiego postępowania grupowego leży w możliwości wytoczenia jednego powództwa w interesie wielu podmiotów. Do 2009 r. rodzima procedura cywilna nie знаła instytucji grupowego dochodzenia roszczeń. W przypadku wystąpienia wielopodmiotowości stosunku materialnoprawnego na gruncie postępowania cywilnego posłu-

⁵⁷ Zapobieżeniu instrumentalnego traktowania *class action* jako sposobu szantażowania pozwanego miało służyć uchwalenie w 2005 r. Class Action Fairness Act (ustawa o sprawiedliwym postępowaniu grupowym), która wprowadziła m.in. wyłączną jurysdykcję sądów federalnych w zakresie pozwów zbiorowych o określonej wartości, za: M. Romanowski, *Blaski, cienie i mity pozwów zbiorowych*, (w:) J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis...*, s. 500.

⁵⁸ Za M. Romanowski, *Blaski, cienie i mity pozwów zbiorowych*, (w:) J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis...*, s. 500. Przykłady takiego „zalegalizowanego szantażu” podaje również I. B. Mika, D. Kasprzycki, *Class action a ochrona...*, s. 16, o zjawisku ugód wymuszanych szantażem zob. także P. Pogonowskiego, *Postępowanie grupowe...*, s. 93.

⁵⁹ Do takiej konstatacji dochodzi M. Romanowski, *Blaski, cienie i mity pozwów zbiorowych*, (w:) J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis...*, s. 516.

giwano się m.in. przewidzianymi w ustawie instytucją współuczestnictwa formalnego⁶⁰, a także postępowaniem o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony⁶¹.

Dnia 19 lipca 2010 r. weszła w życie ustawa z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym⁶². Ustawa była dotychczas jednokrotnie nowelizowana⁶³.

5.1. DOPUSZCZALNOŚĆ POSTĘPOWANIA GRUPOWEGO

Ustawa zawiera definicję legalną postępowania grupowego, określając je jako „postępowanie cywilne w sprawach, w których są dochodzone roszczenia jednego rodzaju, co najmniej 10 osób, oparte na tej samej lub takiej samej podstawie faktycznej (postępowanie grupowe)”. Grupa podmiotów może występować wyłącznie po stronie powodowej.

Rozpoznanie sprawy w postępowaniu grupowym odbywa się na wniosek strony powodowej dołączony do pozwu. W pierwszej fazie postępowania grupowego (wspomniana już faza certyfikacji pozwu) sąd bada dopuszczalność procedowania w tym trybie. Zależy ona od spełnienia ustawowo wskazanych przesłanek⁶⁴, do których należą:

⁶⁰ Co prawda sformułowanie z art. 1 ust. 1 ustawy o dochodzeniu roszczeń, iż w postępowaniu grupowym są dochodzone „roszczenia jednego rodzaju, (...) oparte na tej samej lub takiej samej podstawie faktycznej”, nawiązuje do art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c., to jednak dopuszczalność postępowania grupowego nie jest uwarunkowana wystąpieniem jednakowej podstawy prawnej. Ponadto poszczególnych podmiotów występujących po zbiorowej stronie powodowej nie można zakwalifikować jako stron w znaczeniu procesowym. Po stronie powodowej występuje jeden podmiot – reprezentant grupy w roli powoda (tzw. strony w znaczeniu formalnym), który na etapie procesu niejako przejmując legitymację czynne członków grupy (podmiotów występujących w tym wypadku wyłącznie w roli tzw. strony w znaczeniu materialnym); o współuczestnictwie procesowym jako innej formie udziału w postępowaniu większej liczby podmiotów zob. szerzej: M. Sieradzka, *Pozew grupowy jako instrument...*, s. 388 i n.; o błędnym kojarzeniu obu instytucji także: M. Rejda, P. Pietkiewicz, *Ustawa o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 45–46; szerzej o wielopodmiotowości w postępowaniu cywilnym zob. M. Jędrzejewska, *Współuczestnictwo procesowe. Istota – zakres – rodzaje*, Warszawa 1975, s. 207 i n.

⁶¹ Jako konstrukcje zbliżone w swych założeniach do charakteru *class action* wskazuje się również udział w postępowaniu prokuratora i organizacji pozarządowych (strony w znaczeniu formalnym), które to podmioty mogą wszczynać postępowania lub wstępować do już toczących się w imieniu i na rzecz innych podmiotów (strony w znaczeniu materialnym) – tak zob. I. B. Mika, D. Kasprzycki, *Class action a ochrona...*, s. 18 i n.

⁶² Tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 573 (dalej: ustawa o dochodzeniu roszczeń).

⁶³ Ustawa z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności (Dz.U. z 2017 r., poz. 933), która weszła w życie z dniem 1 czerwca 2017 r.

⁶⁴ Są to tzw. warunki skuteczności powództwa grupowego; należy także pamiętać, że przesłanki procesowe wykształcone w postępowaniu zwykłym pozostają aktualnie również w postępowaniu grupowym, do którego w zakresie nieuregulowanym stosuje się odpowiednio przepisy

- 1) liczebność grupy (gdzie zastosowano minimalny wymóg 10 osób);
- 2) jednorodzałość roszczeń⁶⁵ członków grupy;
- 3) określony rodzaj sprawy⁶⁶ (roszczenia z tytułu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, czynów niedozwolonych, odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania umownego lub bezpodstawnego wzbogacenia, a w odniesieniu do roszczeń o ochronę konsumentów, także w innych sprawach; dodatkowo, w ograniczonym zakresie, roszczenia o ochronę dóbr osobistych);
- 4) tożsamość podstawy faktycznej roszczeń członków grupy;
- 5) ujednolicenie wysokości roszczenia każdego członka grupy, przy uwzględnieniu wspólnych okoliczności sprawy (jeżeli w postępowaniu grupowym dochodzone są roszczenia pieniężne).

Patrząc na wymienione przesłanki, można stwierdzić, iż sprowadzają się one do typowości (wspólności) roszczeń poszczególnych członków grupy⁶⁷.

O spełnieniu powyższych warunków dopuszczalności postępowania grupowego w myśl ustawy o dochodzeniu roszczeń sąd rozstrzyga na posiedzeniu niejawnym i odrzuca pozew, jeżeli sprawa nie podlega rozpoznaniu w postępowaniu grupowym⁶⁸. W przeciwnym razie sąd obligatoryjnie wydaje postanowienie o rozpoznaniu sprawy w postępowaniu grupowym.

Kodeksu postępowania cywilnego (art. 24 ust. 1 ustawy o dochodzeniu roszczeń), za: P. Grzegorzczak, *Ustawa o dochodzeniu roszczeń...*, s. 42 i n.

⁶⁵ Chodzi o roszczenie w znaczeniu formalnym, o którym dokładniej m.in. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2015 r., I CSK 533/14, OSNC 2015, nr 7–8, poz. 97.

⁶⁶ Pod względem zmian zakresu przedmiotowego ustawy o dochodzeniu roszczeń polska regulacja może już odnotować w swojej krótkiej historii kilka znaczących zwrotów. Początkowo zakładano, że nowy instrument będzie miał uniwersalne zastosowanie. Jednak poprawki wprowadzone na etapie prac komisji senackiej i zatwierdzone później przez Sejm zwały jej zakres do wyłącznie trzech rodzajów spraw: o roszczenia o ochronę konsumentów, z tytułu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny oraz z tytułu czynów niedozwolonych. Dodatkowo wyłączona została możliwość dochodzenia w tym trybie roszczeń o ochronę dóbr osobistych. Nie tyle wąski, co nieprecyzyjnie określony zakres przedmiotowy ustawy o dochodzeniu roszczeń od samego początku był krytycznie oceniany. Rodził on obawę, że sama decyzja o tym, czy dana sprawa podpada pod jej reżim, wywoła trudności interpretacyjne. Ostatnia nowelizacja stanowi częściową odpowiedź na postulaty poszerzenia zakresu przedmiotowego regulacji. Jednakże forma, w jakiej obecnie został sformułowany znówelizowany art. 1 ustawy o dochodzeniu roszczeń (dotyczący zakresu przedmiotowego ustawy) pod względem przejrzystości, pozostawia wiele do życzenia. Wydaje się, że ustawodawca, coraz dalej odchodząc od założenia sektorowego uregulowania, powraca do pierwotnej koncepcji uniwersalnej instytucji; więcej informacji: Zapis stenograficzny (1236) 143, posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w dniu 25 listopada 2009 r., VII kadencja Sejmu, oraz Zapis stenograficzny (1255), Wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej (260) oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji (146) w dniu 2 grudnia 2009 r., VII kadencja Sejmu.

⁶⁷ Szerzej zob. np. M. Sieradzka, *Postępowanie grupowe – kolejny krok w kierunku wzmocnienia ochrony interesu wielu podmiotów w jednym postępowaniu*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2010, nr 4, s. 11.

⁶⁸ Mówimy wtedy o niedopuszczalności postępowania grupowego.

Samo pobieżne zapoznanie się z ustawowymi przesłankami dopuszczalności powództwa grupowego w zestawieniu z Rule 23 FRCP skłania do wyciągnięcia wniosku, że są one mniej rygorystyczne niż przy powództwie *class action*. Norma w tym zakresie jest tak skonstruowana, że w przypadku spełnienia enumeratywnie wymienionych warunków sąd musi wydać postanowienie o wszczęciu postępowania grupowego i to nawet jeżeli w jego przekonaniu rozpoznanie poszczególnych spraw w osobnych postępowaniach byłoby rozwiązaniem bardziej efektywnym⁶⁹. Ponadto, w wyniku ostatniej nowelizacji polskiej ustawy, wyłączona została możliwość ponownego badania dopuszczalności prowadzenia postępowania grupowego. Nowo wprowadzony art. 10a stanowi, że po uprawomocnieniu się postanowienia o rozpoznaniu sprawy w tym trybie, jego dopuszczalność nie podlega ponownemu badaniu w dalszym toku postępowania. Oznacza to, że postępowanie grupowe nie tyle będzie mogło, co będzie musiało być dalej prowadzone, mimo odpadnięcia po certyfikacji jakiegokolwiek przesłanki dopuszczalności rozpoznania sprawy w postępowaniu grupowym (art. 1 i 2 ustawy o dochodzeniu roszczeń), czyli np. pomimo spadku liczby członków grupy poniżej 10 osób na skutek śmierci jednego z nich. Możliwość zajścia takiej ewentualności w wielu wypadkach stawia pod znakiem zapytania słuszność zmian ustawy o dochodzeniu roszczeń dokonanych w tym zakresie. Można pokusić się o stwierdzenie, że ze względu na to, iż wstępny etap postępowania grupowego w praktyce okazał się tak problematyczny i długotrwały, stanowiąc tym samym jeden z najsłabszych punktów całego postępowania, ustawodawca chciał w sposób jednoznaczny odebrać możliwość jego powtarzania. Nie podważając całkowicie zasadności kierujących nim pobudek, sam sposób, w jaki z punktu widzenia techniki legislacyjnej zamknął drogę powrotu do ponownego rozważenia celowości uruchamiania trybu postępowania grupowego, jest co najmniej nieprzekonujący. Sąd, który rozstrzygając o dopuszczalności postępowania grupowego pełni rolę organizatora postępowania, stojący w pewnym sensie obok całego postępowania, jest jedynym ośrodkiem mogącym obiektywnie ocenić jego celowość. Został przy tym ograniczony w swoich działaniach dwojako – wpierw przez wskazanie bezwzględnych kryteriów znacznie zawężających zakres jego swobody podjęcia decyzji o dopuszczalności postępowania, a następnie przez odebranie mu możliwości jej skontrolowania na dalszych etapach procesu. Takie rozwiązania należałoby ocenić negatywnie z perspektywy konieczności zadbania o odpowiednią ochronę interesu grupowego. Niejednokrotnie bowiem może zajść sytuacja, w której formalnie dopuszczalne będzie wszczęcie postępowania grupowego, jednak z pewnych względów⁷⁰ uruchamianie takiego trybu byłoby

⁶⁹ Więcej w tej kwestii zob. raport M. Szafrńska-Rejda, *Funkcjonowanie w praktyce sądowej ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym*, s. 27 i n., <http://www.iws.org.pl/analizy-i-raporty/raporty> (dostęp: 15.05.2018 r.).

⁷⁰ Np. ze względu na to, że w sprawie indywidualne okoliczności dotyczące poszczególnych członków grupy przeważają nad okolicznościami wspólnymi dla nich wszystkich.

wprost niecelowe⁷¹. Wydaje się, że warto rozważyć wprowadzenie w ustawie o dochodzeniu roszczeń odpowiednich zmian, które zapewniłyby w takich sytuacjach gwarancję uniknięcia przeprowadzania nieefektywnych postępowań.

5.2. ODREBNOŚĆ DOCHODZENIA ROSZCZEŃ W POSTĘPOWANIU GRUPOWYM

Postępowanie grupowe ma charakter autonomiczny względem postępowań uregulowanych dotychczas w Kodeksie postępowania cywilnego, co w ujęciu systemowym kwalifikuje je jako pozakodeksowe postępowanie sądowe⁷². Ustawa w pełni normuje problematykę powództw grupowych, z tym zastrzeżeniem, że czyni to na dwa sposoby: samodzielnie reguluje nowe zagadnienia, a w pozostałym zakresie odsyła do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Polski ustawodawca miał możliwość umieszczenia przepisów o nowym typie postępowania, dokonując zmian wprost w Kodeksie postępowania cywilnego, dlatego przyjęte rozwiązanie może w pierwszej chwili dziwić, zważywszy że przez takie rozczłonowanie regulacji całe postępowanie z pewnością traci na przejrzystości⁷³. Jednakże nowa instytucja, jako zorientowana na udzielanie ochrony interesowi grupowemu, jest u podstaw odmienna od postępowań obecnie przewidzianych w Kodeksie postępowania cywilnego⁷⁴. Fakt umieszczenia jej poza podstawowym aktem proceduralnym podkreśla, że tylko w zakresie niezbędnym i to drogą głębokiej adaptacji można do niej stosować jego przepisy. W założeniu regulacja postępowania grupowego miała być na tyle samodzielna, by przy jej wykorzystaniu można było odciąć się od dotychczasowych rozwiązań,

⁷¹ „Nie każda bowiem sprawa spełniająca warunki formalne jest rzeczywiście sprawą, której dedykowane jest postępowanie grupowe. To bowiem (...) dotyczyć powinno wyłącznie spraw cywilnych, gdzie dochodzone są roszczenia, których źródłem są zdarzenia o charakterze rzeczywiście masowym” – tak w raporcie zob. M. Szafrńska-Rejda, *Funkcjonowanie w praktyce sądowej...*, s. 28.

⁷² O postępowaniu grupowym jako postępowaniu pozakodeksowym więcej zob. P. Grzegorzczak, *Ustawa o dochodzeniu roszczeń...*, s. 22–26.

⁷³ Decyzji tej nie można jednak uznać za nieuzasadnioną co najmniej z dwóch powodów. Przede wszystkim o pozakodeksowym uregulowaniu zdecydowały względy natury pragmatycznej. Wprowadzając nową instytucję o charakterze nieznajdującym odpowiednika w polskim porządku prawnym, chciano zachować szczególną ostrożność. Negatywne skutki wprowadzenia ustawy o dochodzeniu roszczeń mogły okazać się na tyle poważne, żeby wymagać od ustawodawcy uchylecia dysfunkcyjnej (określenie użyte w uzasadnieniu ustawy o dochodzeniu roszczeń) instytucji. Ustawodawcą kierowało przekonanie, iż najpierw należy się przekonać, jak nowe przepisy będą funkcjonowały w praktyce, a dopiero potem ocenić, czy warto zamieścić je w podstawowym akcie. Za uregulowaniem pozakodeksowym przemawiała również potrzeba zachowania stabilności Kodeksu postępowania cywilnego i tak już nadmiernie poddawanego zmianom. Poza tym umieszczenie regulacji w odrębnym akcie dodatkowo podkreśla autonomiczność postępowania grupowego.

⁷⁴ Zob. P. Pogonowski, *Postępowanie grupowe...*, s. 156.

gdyż pozostając przy nich, narażalibyśmy się na zajęcie sprzeczności paraliżującej stosowanie ustawy⁷⁵.

Patrząc na ten nowy rodzaj postępowania w ujęciu systemowym, można wprost wskazać elementy wyraźnie wyróżniające je na tle do tej pory funkcjonujących. Sama jednak świadomość konieczności dokonania dystynkcji „dawnych” i „nowego” rozwiązania proceduralnego okazuje się niewystarczająca. Początkowo sceptyczne podejście do nowej instytucji nie zmieniło się na etapie stosowania ustawy o dochodzeniu roszczeń. W dalszym ciągu zarówno organy procesowe, jak i zainteresowani wytoczeniem powództwa zbiorowego sięgają po tę instytucję z dużą ostrożnością⁷⁶.

Jedna z przyczyn problemów powstających przy dokonywaniu wykładni ustawy o dochodzeniu roszczeń wydaje się tkwić w różnorodności źródeł, z jakich ustawodawca czerpał zastosowane w niej szczegółowe rozwiązania. Pracom nad projektem aktu towarzyszyły wyteżone badania komparatystyczne, podczas których legislator starannie zaznajomił się z mechanizmami postępowania grupowych do tej pory wprowadzonych w innych systemach prawnych. Nawet najbardziej wnikliwe analizy nie wyeliminują jednak ryzyka, jakie niesie ze sobą fakt wprowadzania do polskiego systemu wielu nieznanych dotychczas rozwiązań. Z konieczności każda przyjęta regulacja byłaby swoistym eksperymentem, którego skutki byłyby przeważnie nie do przewidzenia na etapie prac legislacyjnych. Toteż od samego początku nie było złudzeń co do późniejszych trudności stosowania regulacji ustawy o dochodzeniu roszczeń⁷⁷.

Bezwiedne odwoływanie się do dotychczas przyjętych w Kodeksie postępowanie cywilnego rozwiązań stanowi chyba największe niebezpieczeństwo pojawiające się przy wykładni regulacji postępowania grupowego. Zasadniczy błąd polegałby w tym wypadku na apriorycznym założeniu, że dotychczasowe mechanizmy, zorientowane na indywidualną ochronę prawną, znajdą wprost zastosowanie do nowego postępowania. Prowadziłoby to do wypaczenia sensu z założenia autonomicznej instytucji, która miała na celu zobiektywizować proces cywilny.

Postępowanie grupowe jest całkowitym *novum* nie tylko w polskim porządku prawnym, ale także nadal pozostaje instytucją obcą w ujęciu europejskim. Takie pierwotne założenie trzeba przyjmować zawsze zarówno przystępując do wykładni samej ustawy, jak i na etapie uzupełniającego stosowania uregulowań Kodeksu postępowania cywilnego⁷⁸. W najszerszym ujęciu sama idea zbioro-

⁷⁵ P. Pogonowski pochwała takie rozwiązanie, argumentując, że „zakres niezbędnych odstępstw od ogólnych regulacji poszczególnych instytucji procesowych w przypadku wprowadzenia postępowania grupowego byłby na tyle szeroki, że powodowałby dekompozycję Kodeksu”, zob. P. Pogonowski, *Postępowanie grupowe...*, s. 181.

⁷⁶ Więcej o wykorzystywaniu instytucji postępowania grupowego w latach 2009–2017 zob. raport M. Szafrąńska-Rejda, *Funkcjonowanie w praktyce sądowej...*

⁷⁷ Zob. P. Grzegorzczuk, *Ustawa o dochodzeniu roszczeń...*, s. 16–17.

⁷⁸ Warto przywołać dyskusje nad projektem ustawy o dochodzeniu roszczeń, które toczyły się w toku procesu legislacyjnego. Na etapie prac komisji sejmowej kontrowersje wzbudzała treść

wej ochrony interesów indywidualnych pierwotnie powstała na gruncie systemu prawnego *common law*. Przez wzgląd na to, że pochodzi z innej kultury prawnej, konieczna jest ostrożność na etapie jej stosowania w jakimkolwiek systemie prawnym z kręgu *civil law*.

6. UWAGI KOŃCOWE

Z perspektywy czasu okazało się, że samo spełnienie ustawowych przesłanek dopuszczalności polskiego postępowania grupowego, sformułowanych w przedstawiony sposób, nie w każdym przypadku będzie świadczyć o rzeczywistej zasadności uruchamiania tego trybu. W świetle ekonomii procesowej wskazany problem jest związany z tym, że normatywnie w postępowaniu grupowym jednoznacznie nie obowiązuje zasada subsydiarności, czyli celowości, efektywności⁷⁹. Wyżej wymienione przesłanki przy kumulatywnym zajściu nakładają na sąd obowiązek wszczęcia postępowania grupowego. Sąd nie jest ostatecznie uprawniony do samodzielnego zdecydowania o tym, czy rozpoznanie konkretnych spraw w tym trybie jest racjonalnym rozwiązaniem. Wobec spełnienia przywołanych wyżej warunków musi wydać postanowienie o wszczęciu postępowania grupowego, nawet jeżeli w jego przekonaniu postępowanie grupowe byłoby bardziej długotrwałe i kosztowne, a co za tym idzie, niekorzystne zarówno dla stron, jak i wymiaru sprawiedliwości. Jak to ujął S. Dąbrowski: „Proces stosowania prawa nie poddaje się algorytmizacji, nie zawsze reguły walidacyjne danego systemu prawnego są jednoznaczne, niejednokrotnie normy systemu są niezgodne

ówczesnego art. 24 (dokładniej: ust. 1), który w kwestiach nieuregulowanych w ustawie wskazywał na „odpowiednie” stosowanie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, co oznaczało stosowanie go wprost, ze zmianami albo niestosowanie go w ogóle. Broniąc utrzymania przepisu w pierwotnym brzmieniu, wysunięto argument, iż przy stosowaniu ustawy o dochodzeniu roszczeń może dojść do konieczności powołania się w wykładni konkretnych przepisów bezpośrednio na zasadniczą odmienność instytucji postępowania grupowego. Ostatecznie w toku prac komisji sejmowej przerehabrowano artykuł, usuwając z niego samo słowo „odpowiednio”. Takie rozwiązanie nie zakończyło jednak dyskusji nad zakresem i charakterem stosowania przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Z perspektywy czasu można wskazać, że ta poprawka wywołała jeszcze więcej trudności przy stosowaniu ustawy o dochodzeniu roszczeń. W orzeczeniach, które zapadały w dotychczas przeprowadzanych postępowaniach, w wielu wypadkach przy wykładni przepisów ustawy o dochodzeniu roszczeń bezpośrednio odwoływano się właśnie do odrębności nowej regulacji i wskazywano na konieczność dokonywania autonomicznej wykładni jej pojęć; więcej zob. art. 24 projektu ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym m.in. w Sprawozdaniu Podkomisji Nadzwyczajnej z dnia 14 lipca 2009 r., druk sejmowy VI kadencji nr 1829; a także zapis prac Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 167) Biuletyn nr: 2857/VI z dnia 21 października 2009 r.; także online: <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/wgsknr6/SPC-167> (dostęp: 15.05.2018 r.).

⁷⁹ Do takich wniosków dochodzi w swoim raporcie M. Szafrńska-Rejdak, *Funkcjonowanie w praktyce sądowej...*, s. 26.

ze sobą, przepisy zawierają luz decyzyjny dla ocen sędziowskich, co niejednokrotnie wymaga oderwania się sędziego od samego tekstu ustaw (...) Z pewnością [sędzia – przyp. A.R.] nie może uzurpować sobie prawa i kompetencji zastrzeżonych władzy ustawodawczej, ma jednak jako swój oręż swobodę wykładni (...) ma prawo tak do ustalania treści przepisu prawnego, jak do rozwiązywania wszelkich wątpliwości co do jego rozumienia i trafności zastosowania w konkretnym przypadku pojęć ocennych⁸⁰. Za niebezpieczną należy uznać sytuację, w której postępowanie cywilne może stać się narzędziem wymierzonym przeciwko stronom, które działając w zaufaniu do wymiaru sprawiedliwości, zdecydowały się oddać mu do rozpoznania i wydania wiążącego rozstrzygnięcia swój prywatny spór. Biorąc pod uwagę rozwiązania przyjęte w ustawie o dochodzeniu roszczeń, wypadałoby stwierdzić, że ryzyko takie mogłoby częściej grozić uczestnikom postępowania grupowego niż stronom w tradycyjnym procesie.

Przy rozważaniu konkretnych uregulowań instytucji postępowania grupowego nasuwają się pytania podające w wątpliwość spójność całości tej konstrukcji. Z jednej strony zakłada ona rozwiązania, które stawiają postępowanie grupowe w czołowie pod względem poziomu wymogów profesjonalizacji w standardach proceduralnych⁸¹, a z drugiej mocno ogranicza zakres swobody decyzji biorących w nim udział zawodowych uczestników. Nie bez racji wydaje się stwierdzenie, że wprowadzenie dla nich większej przestrzeni mogłoby niekiedy zrekompensować niedoskonałości tej regulacji.

W praktyce postępowania grupowe okazały się niemalże za każdym razem nieefektywne i niespełniające potrzeb, którym miały wyjść naprzeciw⁸². Zamiast dochodzić tą drogą wielu jednorodzących, drobnych roszczeń o znikomej wartości przedmiotu sporu, na wokandę trafiają sprawy co prawda wielu poszkodowanych, ale tylko pod względem formalnym doznających jednego rodzaju szkód dających się wspólnie zakwalifikować⁸³. Jak od początku

⁸⁰ S. Dąbrowski, *Z zagadnień wymiaru sprawiedliwości. Ustrojowa pozycja sędziego*, (w:) J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis, aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, t. II, Warszawa 2011, s. 2772.

⁸¹ Np. przekazanie postępowań grupowych do właściwości sądów okręgowych, które rozpoznają je w składach trzech sędziów zawodowych bez względu na charakter dochodzonych w nim roszczeń (art. 3 ust. 2 ustawy o dochodzeniu roszczeń), obowiązkowe zastępstwo powoda przez profesjonalnego pełnomocnika (art. 4 ust. 4 ustawy o dochodzeniu roszczeń).

⁸² Właściwie wnioski w tym aspekcie mogą być nawet dalej idące – może to nie ustawa nie odpowiada pojawiającym się potrzebom, ale rzeczywiste potrzeby nie zostały przez ustawodawcę odpowiednio zidentyfikowane?

⁸³ Jako sztandarowy przykład wystarczy wskazać postępowanie grupowe w sprawie ofiar głośnej katastrofy Hali Międzynarodowych Targów Katowickich z 2006 r. W jej wyniku zginęło 65 osób, a spośród ponad 140 rannych 26 osób doznało ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. *Prima facie* wydawałoby się, że postępowanie grupowe będzie odpowiednim dla ofiar trybem skutecznego dochodzenia odszkodowania za poniesione uszczerbki. Okazało się jednak, że okoliczność samego posiadania jednorodzących roszczeń łącząca poszczególnych członków grupy wcale jeszcze nie świadczy o tym, że tryb postępowania grupowego jest dla nich bardziej efektywny

sygnalizowano⁸⁴, a co znalazło potwierdzenie w praktyce, z czasem zauważono, że jeżeli w sprawie dominują okoliczności o charakterze indywidualnym, odpowiedniejsze jest poszukiwanie ochrony w indywidualnych postępowaniach. Koniecznym wydaje się przez to wprowadzenie przepisu stanowiącego swoisty wentyl bezpieczeństwa przed uniknięciem skazania z różnych przyczyn nieodpowiednich spraw na tryb postępowania grupowego. Klauzula taka powinna posługiwać się pojęciami niedookreślonymi, pozostawiając sądowi szersze możliwości interpretacyjne⁸⁵.

Jak zostało wskazane, instytucja postępowania grupowego już w swoich pierwotnych założeniach miała służyć również (o ile nie przede wszystkim) zaspokojeniu interesu wymiaru sprawiedliwości. To obiektywizm, którego ośrodek powinien być umiejscowiony w organie procesowym, powinien ukierunkować narzędzie, jakim jest postępowanie grupowe, w stronę udzielenia ochrony interesowi grupowemu.

BIBLIOGRAFIA

- Berutowicz W., *Funkcja ochronna postępowania cywilnego*, (w:) T. Ereciński, M. Jędrzejewska (red.), *Studia z prawa postępowania cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Zbigniewa Resicha*, Warszawa 1985
- Cooter R., Ulen T., *Ekonomiczna analiza prawa*, Warszawa 2011
- Cywiński Z., Kojder A., *Socjologia prawa. Główne problemy i postacie*, Warszawa 2014
- Dąbrowski S., *Z zagadnień wymiaru sprawiedliwości. Ustrojowa pozycja sędziego*, (w:) J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis, aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, t. II, Warszawa 2011
- Friedenthal J. H., Kay Kane M., Miller A. R., *Civil Procedure*, St. Paul, Minnesota 1999
- Garner B. A. (red.), *Black's Law Dictionary*, St. Paul, Minnesota 1999
- Gil I., *Sądowy wymiar sprawiedliwości czy sprawiedliwość wymierzana przez sąd*, (w:) Ł. Błaszczak (red.), *Konstytucjonalizacja postępowania cywilnego*, Wrocław 2015
- Grzegorzczak P., *Ustawa o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym. Ogólna charakterystyka*, Warszawa 2011

od tradycyjnego. Dopiero po 12 latach od katastrofy 24 kwietnia 2018 r. w sprawie zapadł wyrok ustalający, kto ponosi odpowiedzialność w związku z zawaleniem się hali (na moment pisania tej pracy wyrok nie został jeszcze opublikowany).

⁸⁴ Tak m.in. P. Grzegorzczak, *Ustawa o dochodzeniu roszczeń...*, s. 54.

⁸⁵ Na brak zastrzeżenia, że wszczęcie tego postępowania możliwe jest tylko wówczas, gdy roszczenia członków grupy nie mogą być w sposób równie operatywny dochodzone indywidualnie albo że postępowanie grupowe jest optymalną drogą ich realizacji, zwrócił uwagę już P. Grzegorzczak w komentarzu do ustawy opracowanym świeżo po jej wprowadzeniu. Zob. więcej P. Grzegorzczak, *Ustawa o dochodzeniu roszczeń...*, s. 54. Dla przykładu, taki subsydiarny charakter *class action* nadają regulacje stanowiące o wstępnych warunkach dopuszczalności trybu grupowego (*prerequisites*), m.in. w art. 23(b) (3) FRCP „(...) class action is superior to other available methods for fairly and efficiently adjudicating the controversy (...)” – zob. przypis 31; podobne regulacje są znane również w *civil law*, m.in. ustawie szwedzkiej, norweskiej, duńskiej, niemieckiej i austriackiej.

- Gudowski J., *Wpływ Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego na pojęcie dopuszczalności drogi sądowej*, (w:) T. Ereciński, K. Weitz (red.), *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego*, Warszawa 2010
- Jankowski J., (w:) G. Rokicka (red.), *Model prawnej ochrony konsumenta*, Warszawa 1996
- Jaworski A., *Dopuszczalność postępowania grupowego – uwagi porównawcze*, „Przegląd Sądowy” 2009, nr 11–12
- Jędrzejewska M., *Współuczestnictwo procesowe. Istota – zakres – rodzaje*, Warszawa 1975
- Jolowicz J. A., *The protection of diffuse, fragmented and collective interests in civil litigation*, (w:) W. J. Habscheid (red.), *Effectiveness of Judicial Protection and Constitutional Order*, Bielefeld 1983
- Korzan K., *Roszczenie procesowe jako przedmiot postępowania cywilnego w kontekście prawa dostępu do sądu*, (w:) A. Marciniak (red.), *Symbolae Vitoldo Broniewicz dedicate. Księga pamiątkowa ku czci Witolda Broniewicza*, Łódź 1998
- Kulski R., *Modele określenia członkostwa w grupie w postępowaniu wszczętym na podstawie class action*, (w:) P. Pogonowski, P. Cioch, E. Gapska, J. Nowińska (red.), *Współczesne przemiany postępowania cywilnego*, Warszawa 2010
- Kulski R., *Ochrona interesów zbiorowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2017
- Kulski R., *Teoretyczne koncepcje postępowania grupowego*, „Polski Proces Cywilny” 2011, nr 1
- Lapierre J., Jodłowski J., Resich Z., Misiuk-Jodłowska T., Weitz K., *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2016
- Mika I. B., Kasprzycki D., *Class action a ochrona interesów konsumentów*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2000, nr 12
- Misiuk T., *Współczesne tendencje ochrony interesów zbiorowych i rozproszonych w postępowaniu cywilnym*, (w:) E. Łętowska (red.), *Proces i prawo. Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jerzego Jodłowskiego*, Wrocław–Warszawa 1989
- Piechocka-Błaszke E., Jakubowski W., *Psychospołeczne aspekty polityki. Człowiek w grupie*, (w:) K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), *Spółczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych*, Warszawa 2007
- Pogonowski P., *Postępowanie grupowe. Ochrona wielu podmiotów w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009
- Pogonowski P., *Realizacja prawa do sądu*, Warszawa 2005
- Rejda M., Pietkiewicz P., *Ustawa o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym. Komentarz*, Warszawa 2001
- Resich Z., *Istota procesu cywilnego*, Warszawa 1985
- Romanowski M., *Blaski, cienie i mity pozwów zbiorowych*, (w:) J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis, aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, t. 1, Warszawa 2011
- Sawczuk W., *O celach i funkcjach postępowania cywilnego procesowego i nieprocesowego (niespornego)*, (w:) A. Marciniak (red.), *Symbolae Vitoldo Broniewicz dedicate. Księga pamiątkowa ku czci Witolda Broniewicza*, Łódź 1998
- Siedlecki W., *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 1987

- Sieradzka M., *Postępowanie grupowe – kolejny krok w kierunku wzmocnienia ochrony interesu wielu podmiotów w jednym postępowaniu*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2010, nr 4
- Sieradzka M., *Pozew grupowy jako instrument prywatnoprawnej ochrony interesów konsumentów z tytułu naruszenia reguł konkurencji*, Warszawa 2012
- Szafrńska-Rejda M., *Funkcjonowanie w praktyce sądowej ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym*, <http://www.iws.org.pl/analizy-i-raporty/raporty> (dostęp: 15.05.2018 r.)

GROUP PROCEEDINGS – A WAY OF PROTECTING MANY ENTITIES IN ONE PROCEEDINGS. REMARKS AGAINST A BACKGROUND OF ANGLO-SAXON CLASS ACTION REGULATION

Summary

The author begins her work by pointing out how legal regulations remain closely connected with all areas of life, more specifically the fact that interdependence between social relations and civil procedure model can be noted. She points out that the massification of legal events and the resultant necessity to provide simultaneous legal protection to many entities is one of the biggest challenges that legal systems all around the world have been facing for a long time. She also notes that legal systems that want to reflect developments in society must first precisely identify the interests present therein and then recognize those worthy of legal protection. Among the interests protected by law is the group interest. In Polish legal system it is protected by the group proceedings. The author points out that the idea to afford legal protection to many entities in one proceedings was born in common law system and took a form of *class action*. She recalls the considerations that underpinned the introduction of *class action* and the purposes it was meant to serve. She also presents the grounds for initiating the *class action* and the Polish group proceedings. Noticing the differences between them, the author considers how they affect the effectiveness of protecting group interests in legal proceedings.

KEYWORDS

group proceedings, *class action*, massification of legal events, legal protection, simultaneous legal protection, group interest

SŁOWA KLUCZOWE

postępowanie grupowe, *class action*, umasowienie zdarzeń prawnych, ochrona prawna, jednoczesna ochrona prawna, interes grupowy